

1891

Otto Knoop

Pilchowo (dawniej Polchow, wieś, powiat Randow). Dawniej również w pobliżu Szczecina panował mistrz Urian. Na wzgórzach, za siedmioma młynskimi strumieniami, leży Czarcie Bagno, z którego płynie strumień w kierunku do Pilchowa. Tutaj diabeł kąpie się w dzień św. Jana, a następnie idzie przez szczeciński las do Diabelskiego Głazu, aby tam odpocząć. Odciski jego ciała, kończyn i pazurów są wyraźnie widoczne na kamieniu. Kiedyś jednak wokół tego kamienia znajdowało się siedem innych kamieni o prawie takich samych rozmiarach, z którymi związana jest legenda o siedmiu braciach. Kamieni tych dziś oczywiście już nie ma. Zostały wykorzystane do celów użytkowych. Były sobie bowiem kiedyś siedmiu chłopów z Osowa (Wussow), którzy psocili z darami Bożymi. Robili kule z chleba, rzucali nimi na wystawione sery by w końcu, w najbardziej nikczemny sposób, zbezczesić ten szlachetny dar Boży. Za karę, kiedy zeszli do strumienia aby się obmyć, zostali zamienieni w kamienie. Stąd strumień, który napędza Górnego Młyn, nosi nazwę "Strumienia Siedmiu Braci". Diabelski Głaz, który leży w 20 reimirze myśliwskim osowskiego lasu, bezpośrednio na granicy z polami Pilchowa, na wysokości 100 metrów, ma osobliwy wygląd, ponieważ widać na nim odciski i wgłębienia, które sugerują działanie człowieka; ale że był wyraźnie otoczony innymi kamieniami, być może jest częścią dużego kamiennego grobu, który kryje kości i kosztowności jakiegoś dawnego Słowianina. (Z Gazety Szczecińskiej, zob. Jahn, Volkssagen Nr 356).

Mistrz Urian to synonim słowa diabeł.

1891

Otto Knoop

Polchow (Dorf, Kr. Randow). Auch nahe bei Stettin hat Meister Urian einst sein Walten gehabt. Hinter den sieben Bachmühlen auf der Höhe liegt ein Teufelsbruch, aus welchem ein nach Polchow herabrinrender Bach sich entspinnt. Hier badet der Böse am Johannistage und geht dann nach dem im Stettiner Forste belegenen Teufelsstein, um sich dort auszuruhen. Die Abdrücke seines Körpers, seiner Glieder und Klauen kann man deutlich an demselben gewahren. Einst aber lagen um diesen Stein herum noch sieben andere fast eben so große Blöcke, an welche sich die Sage von den sieben Brüdern knüpft, Steine, die freilich heute alle verschwunden und zu nützlichen Zwecken verwandt sind. Es waren nämlich einst sieben Bauern aus Wussow, die in übermuthigster Weise mit Gottes Gaben Unfug trieben. Sie machten sich Kugeln aus Brot, kegelten damit nach aufgestellten Käsen und besudelten schließlich die edle Gottesgabe noch auf die gemeinste Weise. Als sie aber nach dem Bache herabgehen und sich waschen wollten, wurden sie zur Strafe in Steine verwandelt. Und nach ihnen führt der Bach, welcher die Bachmühlen treibt, bei der Obermühle auch den Namen „Sieben Brüderbach“. Dieser Teufelsstein, im Jagen 20 des Wussower Forstes am Waldrande unmittelbar an der Polchower Ackergrenze auf einer Höhe von 100 Metern belegen, hat allerdings ein merkwürdiges Neuhäre, da er Eindrücke und Vertiefungen zeigt, die auf künstliche Bearbeitung schließen lassen; da er aber erweislich von anderen Steinen umgeben war, so mag er vielleicht zu einem großen Steingrabe gehören, welches die Gebeine und Kostbarkeiten eines alten Slaven deckt. (Aus einer Stettiner Zeitung, s. Jahn, Volkssagen Nr. 356.)

Meister Urian ist ein Synonym für das Wort "Teufel".



POMYSŁ I REALIZACJA / KONZEPTION UND DURCHFÜHRUNG
STOWARZYSZENIE NASZE WYCIECZKI / UNSERE AUSFLÜGE VEREIN

PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ MIASTO SZCZECIN
DAS PROJEKT WURDE VON DER STADT SZCZECIN FINANZIERTES

1910

Otto Knoop

Diabelskie Głązy koło Pilchowa

Stowarzyszenie Lasów Mścięcino (Messenthiner Waldverein), które podjęło się zadania oznakowania znakami nie tylko dróg w lesie koło Mścięcina (Messenthin), ale także ścieżek w sąsiednich lasach, aż do Leśniczówki na Osowie, pokazało odwiedzającym las kilka miejsc, m.in. drogę do Diabelskiego Głązu. Do tej pory wędrowcy nieświadomie mijali miejsce, z którym wiąże się następująca legenda:

Na polu, powyżej miejscowości Pilchowo, niedaleko skraju lasu, gdzie przy młynskim strumieniu przebiega ścieżka rowerowa, leży jeden większy i jakieś mniejsze kamienie. Większy z tych kamieni ma kilka wgłębień, których kontury z czasem się zatarły i stały się niewyraźne. Ludowa opowieść o tych kamieniach, zwanych "Diabelskimi Głazami", jest następująca:

Pewnego razu jednego z pasterzy z Pilchowa prześladowała różne nieszczęścia. Pastwisko było słabej jakości, a wilki z pobliskiego lasu kradły jedną sztukę bydła za drugą, mimo czujności pasterza i jego psa. Pewnego dnia, w tym strapieniu i niedoli, do pasterza przyszedł diabeł pod postacią zwykłego człowieka i obiecał mu pomoc, jeśli ten odda mu swoją duszę. Pasterz przyjął pomoc diabła w nadziei, że uda mu się go oszukać. Gdy czas umowy dobiegł końca diabeł zażądał umówionej zapłaty. Pasterz obiecał, że w Noc Świętojańską będzie czekał na diabła na "wielkim kamieniu". Kamień ten miał jednak tę właściwość, że w Noc Świętojańską stawał się "miękkim jak ser".

Pasterz przybył na długo przed północą, położył się na kamieniu, tak że odcisnął na nim swoje ciało i swój kij pasterski, co było dobrze widoczne, a następnie się oddalił. Diabeł, który przybył z opóźnieniem, w pośpiechu uwierzył, że rozpoznaje pasterza, ale w końcu zdał sobie sprawę, że został przez niego przechytrzony. W tym momencie zapiął kogut i diabeł musiał uciekać. Umowa się zakończyła i diabeł stracił władzę nad pasterzem. W gniewie odłamał kawałek kamienia, na którym kontury pasterza widoczne są do dziś.

Najnowsze badania, zwłaszcza zmarłego w 1904 r. prof. dr Carla Friedricha Meyera, wykazały, że ów "Diabelski Głąz" jest kamieniem

granicznym dóbr klasztoru św. Jana w Szczecinie. W dawnych czasach klasztor ten posiadał ważne ziemie na tym terenie. Kamień ten, zwany dziś popularnie "Diabelskim Głazem", miał służyć lepszemu oznaczeniu posiadłości klasztoru Joannitów. Nazwę "Diabelski Głaz" można znaleźć na każdej mapie, także na małej mapie lasu zamieszczonej w "Przewodniku po Mścięcinie". Samo miejsce również zostało oznaczone.

1910

Otto Knoop

Die „Teufelssteine“ bei Polchow.

Der Messenthiner Waldverein, der es sich zur Aufgabe gemacht hat, nicht allein die Wege des Messenthiner Waldes, sondern auch die der angrenzenden Forsten bis zum Forsthause Wüssow durch Schilder zu kennzeichnen, weist auf einige Stellen die Besucher des Waldes hin: „Zum Teufelstein“. Achilos ist der Wanderer bis dahin an der Stelle vorübergegangen, die mit folgender Sage verknüpft ist:

Auf der Feldmark oberhalb des Dorfes Polchow, dicht am Waldrande der Bachmühlen, wo der Radfahrweg vorbeiführt, liegt ein größerer und ein kleinerer Stein. Der größere dieser Steine weist mehrere Vertiefungen auf, die im Laufe der Zeit in ihren Umrissen verwischt und undeutlich geworden sind. Der Volksmund erzählt von diesen Steinen, „Teufelssteine“ genannt, nun folgendes:

Vor Zeiten wurde einer der Gemeindehirschen Polchows von Widerwärtigkeiten verschiedenster Art geplagt. Die Weide war schlecht und Wölfe aus dem nahen Walde raubten trotz der Wachsamkeit des Hirten und seines Hundes ein Stück Vieh nach dem andern. In dieser Not und Bedrängnis gesellte sich eines Tages der Teufel in der Gestalt eines Biedermannes zu dem Hirten und versprach ihm Hilfe, wenn er ihm seine Seele verschreibe. Der Hirte nahm die angebotene Hilfe des Teufels an in der Hoffnung, daß es ihm gelingen würde, den Teufel zu überlisten. Als die Vertragszeit zu Ende war, stellte sich der Teufel wieder ein und

forderte den vereinbarten Lohn. Der Hirte versprach, den Teufel in der nahen Johannisnacht auf dem „großen Stein“ zu erwarten. Dieser Stein hatte die Eigenschaft, in der Johannisnacht „weich wie Käse“ zu werden.

Lange vor Mitternacht fand sich der Hirte ein und legte sich der Länge nach auf diesen Stein, sodass die Abdrücke seines Körpers samt seines Hirtenstabes deutlich sichtbar waren, sobald entfernte er sich. Der Teufel, der verspätet anlangte, glaubte in seiner Hast, in den Umrissen den Hirten zu erkennen, mußte aber schließlich einsehen, daß er vom Hirten überlistet war. In diesem Augenblitke kräfte der Hahn, der Teufel mußte davoneilen. Die Vertragszeit war zu Ende, und der Böse hatte seine Macht über den Hirten verloren. In seinem Unmut brach er ein Stück von dem Stein ab. Die Umrisse des Hirten zeigt der Stein heute noch.

Neuere Forschungen, namentlich die des im Jahre 1904 verstorbenen Professors Dr. C. Dr. Meyer, haben ergeben, daß dieser „Teufelsstein“ ein Grenzstein des St. Johannis Klosters zu Stettin ist. In früherer Zeit hatte dies Kloster in der dortigen Gegend bedeutende Ländereien. Zur besseren Kennzeichnung der Besitzungen des Johannis Klosters sollte dieser Stein, der jetzt im Volksmunde „Teufelstein“ heißt, dienen. Auf jeder Karte, auch auf der kleinen Waldkarte, die dem „Führer von Messenthin“ beigegeben worden ist, findet man die Bezeichnung „Teufelstein“. Der Ort selbst ist durch ein Schild gekennzeichnet worden.

